

Załącznik III.6

Warszawa, dnia 9 listopada 2012 r.

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie

za pośrednictwem

**Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego
w Warszawie, Wydziału II
ul. Jasna 2/4, 00-013 Warszawa**

Do sprawy o sygn. akt: II SA/Wa 1002/12

Wartość przedmiotu zaskarżenia:
brak danych – sprawa dot. decyzji
uznawanej przez skarżącego za podlegającą
udostępnieniu w trybie ustawy
o dostępie do informacji publicznej

Skarżący: D. P.
zam. [...]

Organ, którego decyzji sprawa dotyczy:
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego,
reprezentowany przez radcę prawnego Sądu
Najwyższego Małgorzatę Wrzołek – Romańczuk
(pełnomocnictwo w aktach)
Sąd Najwyższy. Pl. Krasińskich 2/4/6,
00-951 Warszawa

**Skarga kasacyjna Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego
od wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, Wydziału II,
z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt: II SA/Wa 1002/12, uchylającego, w
następstwie rozpoznania skargi D. P., decyzję Pierwszego Prezesa Sądu
Najwyższego z dnia 22 maja 2012 r. nr BSA III-0614.721/12 oraz utrzymaną nią w
mocy decyzję tego organu z dnia 6 kwietnia 2012 r., o tym samym numerze, o
odmowie udostępnienia D. P. zam. [...], danych obejmujących daty urodzenia
sędziów Sądu Najwyższego lub co najmniej informacje o latach ich urodzeń w
sposób pozwalający na ustalenie ich wieku na dzień dzisiejszy
wraz z wnioskiem o wyjaśnienie wątpliwości co do treści punktu 2 sentencji
tego wyroku, i związanej z nim części uzasadnienia, nawiązującego do treści
art. 152 p.p.s.a.**

Działając w imieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, pełnomocnictwo w aktach, informując, że odpis kwestionowanego wyroku WSA w Warszawie, Wydziału II, z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt: II SA/Wa 1002/12, został doręczony niżej podpisanej, jako pełnomocnikowi organu, 10 października 2012 r.,

zaskarżam ten wyrok w całości, to jest w zakresie obejmującym wszystkie trzy punkty sentencji tego wyroku, **opierając niniejszą skargę kasacyjną na obu podstawach określonych w art. 174 pkt 1 i pkt 2 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t. j. Dz. U. z 2012 r., poz. 270 – dalej jako p.p.s.a.)**, zarzucam temu wyrokowi (w zakresie związanym z punktem 1 i punktem 2 sentencji tego wyroku) naruszenie:

- 1) art. 145 § 1 pkt 1 lit. a) p.p.s.a. w związku z art. 1 ust. 2, art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 ze zm., określanej dalej skrótem: u.d.i.p., w związku z art. 5 ust. 1, art. 5 ust. 2 i ust. 3 tej ustawy, w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.), odczytywanymi między innymi poprzez art. 3, art. 6 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 7 pkt 1, pkt 2, pkt 4, pkt 5, pkt 6 oraz art. 23 ust. 1 oraz art. 26 pkt 1 i art. 51 tej ostatniej ustawy, wobec uchylenia określonych decyzji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego z twierdzeniem, że zostały one wydane z naruszeniem przepisów prawa materialnego przy jednoczesnym uchyleniu się od dokonania kompleksowej wykładni tych przepisów prawa materialnego lub dokonania dowolnej ich wykładni przez wyrażnie stwierdzenie, że *„ustawa o ochronie danych osobowych nie odnosi się do udostępniania informacji publicznych, nie określa zatem zasad i trybu dostępu do nich”*, jak również, że *„wiek sędziego, a tym samym data jego urodzenia ma znaczenie prawne i pozostaje w związku z warunkami powierzenia i wykonywania funkcji sędziego”* w znaczeniu, w którym o związku z pełnieniem funkcji publicznej jest mowa w art. 5 ust. 2 u.d.i.p..

a zarazem - w istocie – wobec ustalenia, że:

- a) dane zawierające datę urodzenia sędziego Sądu Najwyższego lub rok jego urodzenia nie należą do *„innych tajemnic ustawowo chronionych”* w rozumieniu art. 5 ust. 1 u.d.i.p., a zarazem, że podlegają udostępnieniu na zasadach określonych w ustawie o dostępie do

informacji publicznej, a nie na zasadach określonych w przepisach o ochronie danych osobowych, mimo jednoznacznych odesłań do innych regulacji prawnych zawartych w art. 1 ust. 2 oraz w art. 5 ust. 1 u.d.i.p., które wskazują na obowiązek badania przed ewentualnym udostępnieniem informacji mogącej być uznawaną za publiczną, czy dostęp do niej nie jest materialnie lub proceduralnie limitowany innymi ustawami, w tym dotyczącymi tzw. „*tajemnic ustawowo chronionych*”,

- b) że udostępnianie tego rodzaju danych, jak data urodzenia sędziego Sądu Najwyższego lub jego rok urodzenia, nie jest wyłączone lub ograniczone treścią art. 5 ust. 2 lub ust. 3 u.d.i.p., albowiem data urodzenia sędziego Sądu Najwyższego lub jego wiek, jakkolwiek należą do sfery prywatności sędziego Sądu Najwyższego, to mają związek z pełnieniem przez niego funkcji publicznej w takim znaczeniu, w jakim jest on nim mowa w art. 5 ust. 2 u.d.i.p., a tym samym, że każdy organ władzy publicznej dysponujący tego rodzaju danymi jest obowiązany je udostępnić wszystkim zainteresowanym na każde żądanie formalnie nawiązujące do przepisów o dostępie do informacji publicznej, także wówczas, gdy adresat żądania nie dysponuje indywidualną zgodą osoby pełniącej funkcję publiczną (tu: sędziego Sądu Najwyższego) wymaganą bądź treścią art. 5 ust. 2 część końcowa u.d.i.p., bądź przepisami o ochronie danych osobowych regulującymi przetwarzanie danych osobowych, a więc, między innymi, i ich udostępnianie w innych sytuacjach niż przewidziane wprost w przepisach o ochronie danych osobowych,

- 2) art. 3 § 1, art. 141 § 4, art. 145 § 1 pkt 1 lit. c), art. 145 § 2 p.p.s.a. w stopniu rzutującym na wynik postępowania przed Sądem Administracyjnym I instancji w związku z uchyleniem określonych decyzji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ze stwierdzeniem, że zostały one wydane z istotnym naruszeniem przepisów regulujących postępowanie w sprawach o udostępnienie informacji publicznej bez jednoczesnego wykazania, które z tych przepisów zostały naruszone, a także dlaczego należało uznać, że owe (tu: hipotetyczne naruszenie bliżej nieznanych przepisów postępowania administracyjnego) należało uznać za rzutujące na wynik

postępowania przed Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego, a w szczególności bez wyjaśnienia w uzasadnieniu skarżonego wyroku, dlaczego - zdaniem Sądu I instancji - ewentualne udostępnienie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego danych dotyczących sfery prywatności sędziów Sądu Najwyższego, a zarazem mających walor danych osobowych podlegających ochronie przewidzianej w ww. ustawie o ochronie danych osobowych, nie stanowiłoby popełnienia przestępstwa określonego w art. 51 ust. 1 tej ostatniej ustawy, mimo że w uzasadnieniach obu – poddanych kontroli sądów administracyjnych decyzji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – wyraźnie wskazywano, że jedną z istotnych przyczyn odmówienia dostępu do określonych danych jest właśnie uniknięcie zarzutu popełnienia przestępstwa przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego występującego samodzielnie lub razem z osobą działającą z jego upoważnienia,

- 3)** art. 3 § 1, art. 134 § 1, art. 141 § 4 p.p.s.a., w stopniu rzutującym na wynik postępowania sądowo-administracyjnego, a zarazem w sposób prowadzący do naruszenia zasady równości stron takiego postępowania gwarantowanej treścią art. 183 § 2 pkt 5 p.p.s.a. w związku z art. 32 tej ustawy, wobec nieuzasadnionego wyjścia poza zarzuty i argumentację skargi D. P., a jednocześnie wobec:
- a) wydania wyroku w oderwaniu od zarzutów skargi D. P., a zarazem bez odniesienia się do argumentacji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zawartej w szczególności w odpowiedzi na daną skargę, wskazującej tak na zgodność z prawem określonych decyzji, jak i na bezzasadność skargi wniesionej przez D. P.,
 - b) przedstawienia wyłącznie własnej argumentacji przemawiającej, zdaniem Sądu, za uznaniem za istotnie wadliwe określonych decyzji Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, bez uprzedniego stworzenia Pierwszemu Prezesowi Najwyższemu możliwości odniesienia się do takiej nowej argumentacji, a tym samym wobec pozbawienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego możliwości obrony jego praw jako organu władzy publicznej - strony postępowania sądowo-

administracyjnego w takim znaczeniu, w jakim o możliwości obrony praw strony jest mowa w art. 183 § 2 pkt 5 p.p.s.a.,

- c) nakłaniania Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do popełnienia przestępstwa określonego w art. 51 ust. 1 ww. ustawy o ochronie danych osobowych,

a ponadto punktowi 2 tego wyroku i związanemu z nim fragmentowi uzasadnienia, zarzucam naruszenie:

4) art. 152 p.p.s.a, a także art. 141 § 4 tej ustawy w stopniu rzutującym na wynik rozstrzygnięcia zawartego w drugim punkcie sentencji skarżonego wyroku ze względu:

- a) na naturalną i trwałą niewykonalność decyzji o odmowie udostępnienia informacji uznawanej przez wnioskodawcę za podlegającą udostępnieniu na zasadach określonych w ww. ustawie o dostępie do informacji publicznej,
- b) na stworzenie po stronie skarżącego wrażenia, że obowiązkiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, także przed uprawomocnieniem się punktu 1) tego wyroku, jest podjęcie natychmiastowego działania na rzecz pozytywnego rozpoznania wniosku o udostępnienie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego żądanej przez obywatela informacji,
- c) na brak sformułowania przekonującego uzasadnienia dla tego rodzaju rozstrzygnięcia, a tym samym wobec uchylecia się przez Sąd I instancji od możliwości dokonania oceny przesłanek, którymi ów sąd się kierował, w ramach tzw. uznania sędziowskiego, przy podejmowaniu rozstrzygnięcia mogącego ewentualnie nawiązywać do treści art. 152 p.p.s.a.

W konsekwencji wnoszę:

- 1) o wyjaśnienie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wątpliwości co do treści punktu 2 sentencji wyroku Wojewódzkiego

Sądu Administracyjnego w Warszawie, Wydziału II, z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt: II SA/Wa 1002/12, w formie odpowiedzi na pytania, czy użyte w punkcie 2 kwestionowanego wyroku określenie: „*nie podlega wykonaniu w całości*” jest tożsame ze stwierdzeniem „*nie może być wykonane lub nie może być wykonywane*”, a także, czy uchylone w punkcie 1 skarżonego wyroku decyzje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kiedykolwiek „mogły być” wykonywane w takim znaczeniu, o którym mowa o możliwości tymczasowego zakazania wykonywania aktu w art. 152 p.p.s.a., a tym samym - również - czy z mocy tej części wyroku obowiązkiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, także przed uprawomocnieniem się punktu 1) tego wyroku, jest podjęcie natychmiastowego działania na rzecz pozytywnego rozpoznania w trybie przepisów o dostępie do informacji publicznej wniosku D. P. o udostępnienie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego określonych, chronionych prawnie, informacji dotyczących sfery prywatności sędziów Sądu Najwyższego w sytuacji, gdy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie dysponuje indywidualną zgodą każdego z tych sędziów na udostępnianie wszystkim zainteresowanym tego rodzaju danych,

- 2) o uchylenie przez Naczelny Sąd Administracyjny w całości wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, Wydziału II, z dnia 13 września 2012 r., II SA/Wa 1002/12, oraz o przekazanie Sądowi I instancji sprawy do ponownego rozpoznania,
- 3) o wystąpienie przez Naczelny Sąd Administracyjny do Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych z wnioskiem o odniesienie się do wątpliwości podnoszonych w tej sprawie, a także o ewentualne wzięcie udziału na prawach strony,
- 4) o zasądzenie przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie na rzecz Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kosztów postępowania związanych z wniesieniem i rozpoznaniem niniejszej skargi kasacyjnej.

Ponadto w wypadku wyjaśnienia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wątpliwości ujętej w pytaniu stanowiącym element wniosku nr 1) niniejszej skargi kasacyjnej przez stwierdzenie, że z mocy punktu

2 sentencji wyroku tego Sądu z dnia 13 września 2012 r., II SA/Wa 1002/12 obowiązkiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, także przed uprawomocnieniem się punktu 1) tego wyroku, jest podjęcie natychmiastowego działania na rzecz pozytywnego rozpoznania przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wniosku D. P. o udostępnienie mu określonych we wniosku informacji dotyczących sfery prywatności sędziów Sądu Najwyższego, a zarazem – w przekonaniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego – podlegających ochronie przewidzianej w przepisach o ochronie danych osobowych, wnoszę o wstrzymanie przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie wykonania rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2) sentencji skarżonego wyroku do czasu rozpoznania niniejszej skargi kasacyjnej.

Uzasadnienie

I. Część sprawozdawcza

Pan D. P. (dane adresowe jak powyżej) w dniu 24 marca 2012 r. drogą elektroniczną, powołując się na przepisy o dostępie do informacji publicznej, wystąpił o udostępnienie przez Sąd Najwyższy różnych kategorii informacji dotyczących czynnych lub byłych sędziów Sądu Najwyższego. W pierwszym z trzech punktów tego wniosku zwrócił się o podanie: *„daty urodzenia sędziów Sądu Najwyższego lub co najmniej roku urodzenia (wieku na dzień dzisiejszy)”*.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego decyzją z dnia 6 kwietnia 2012 r. nr BSA III-0614.721/12, wysłaną zainteresowanemu między innymi drogą elektroniczną, odmówił uwzględnienia tak ujętego żądania, wskazując w podstawie prawnej swojej decyzji takie przepisy, jak: art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 ze zm., określanej dalej skrótem: u.d.i.p., w związku z art. 5 ust. 2 i ust. 3 tej ustawy, w związku z art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.) odczytywane między innymi poprzez art. 3, art. 6 ust.1 i ust.2 oraz art. 7 pkt 1, pkt 2, pkt 4, pkt 5, pkt 6 oraz art. 23 ust. 1 oraz art. 26 pkt 1 i art. 51 tej ostatniej ustawy, a także wskazując na umocowanie dla swojego działania w art. 11 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).

W uzasadnieniu tej decyzji podniesiono, że wnioskodawca nie podał żadnego uzasadnienia dla tak specyficznego żądania, a w szczególności nie nawiązał do którejkolwiek z okoliczności, o których mowa w art. 5 ust. 3 u.d.i.p.

Informacje, jakie zostały objęte cytowaną powyżej częścią wniosku pana D. P., należy uznawać za mające cechy danych osobowych podlegających szczególnej ochronie prawnej w świetle wskazanych w podstawie prawnej decyzji uregulowań zawartych w ustawie o ochronie danych osobowych. Sąd Najwyższy jako administrator tego rodzaju danych może je przetwarzać, a więc i udostępniać, tylko w sytuacjach i na zasadach określonych w tychże przepisach z zagrożeniem zastosowania przewidzianych w nich sankcji karnych, a w danym wypadku w art. 51 ust. 1 stanowiącym, że: *„Kto administrując zbiorem danych lub będąc obowiązany do ochrony danych osobowych udostępnia je lub umożliwia dostęp do nich osobom nieupoważnionym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.”*.

Sąd Najwyższy nie dysponuje oświadczeniami sędziów Sądu Najwyższego mającymi walor oświadczeń wymaganych treścią art. 23 ust.1 pkt 1 wskazanej ustawy o ochronie danych osobowych, na udostępnianie wszystkim zainteresowanym danych pozwalających na ustalenie wieku każdego z nich, w tym przez podanie co najmniej lat, w których się urodzili.

Wnioskodawca jako potencjalny odbiorca tak specyficznych danych osobowych nie przedstawił też możliwego, a wymaganego omawianą ustawą, upoważnienia do udostępnienia mu określonych kategorii informacji, a także nie powołał się na żadną z wyjątkowych okoliczności wymienionych w art. 5 ust. 3 u.d.i.p.

Przy wydawaniu tej decyzji kierowano się także stanowiskiem przedstawionym w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 6 października 2011 r., I OSK 1510/11, dostępnym między innymi w Centralnej Bazie Orzeczeń Sądów Administracyjnych pod adresem internetowym: <http://orzeczenia.nsa.gov.pl>, którego jedna z tez brzmi następująco:

„Jeżeli żądane przez skarżącego informacje zawierałyby dane osobowe podlegające szczególnej ochronie na podstawie art. 5 ust. 2 u.d.i.p., to prawo skarżącego do informacji publicznej podlega ograniczeniu, zaś organ zobowiązany jest w takiej sytuacji do wydania decyzji na podstawie art. 16 ust. 1 u.d.i.p.”.

*

Z tą decyzją Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie zgodził się pan D. P., występując w dniu jej wydania i doręczenia mu drogą elektroniczną, to jest 6 kwietnia 2012 r., z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, w którym wystąpił o uchylenie owej decyzji i „wydanie informacji o wieku (roku urodzenia) sędziów Sądu Najwyższego.”

W uzasadnieniu tego środka prawnego skarżący podniósł między innymi, że wiek sędziego jest informacją mającą związek z pełnioną przez niego funkcją, a co najmniej ma wpływ na zaprzestanie pełnienia tej funkcji. Zdaniem skarżącego żądanie udostępnienia informacji pozwalającej na ustalenie, kiedy sędzia Sądu Najwyższego osiągnie 65 lub 70 lat, jako graniczny dla przejścia w stan spoczynku, znajduje oparcie w treści art. 5 ust. 3 zdanie 2 u.d.i.p. w związku z art. 30 ustawy o Sądzie Najwyższym i art. 180 ust. 4 Konstytucji RP.

W nowoczesnym państwie obowiązuje zasada trójpodziału władzy, a aktualne uregulowania prawne gwarantują obywatelom możliwość poznania podstawowych danych biograficznych piastunów władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Skarżący uważa również, że ma prawo wiedzieć, w jakim wieku dane osoby zostały powołane na stanowisko sędziego. Powołanie danej osoby na stanowisko mieści się bowiem w zakresie działalności organów władzy publicznej. Podstawowe dane biograficzne (w tym wiek) są zawsze brane pod uwagę przy powoływaniu określonej osoby na stanowisko sędziego, o czym świadczy np. załączona do wniosku uchwała KRS o wyborze wymienionej w niej osoby na kandydata do powołania na urząd sędziego SN.

Dane o wieku osób pełniących wysokie funkcje publiczne są podstawowymi danymi informacyjnymi o tych osobach i są powszechnie publikowane na stronach Sądu Najwyższego, Trybunału Konstytucyjnego, NSA, Sejmu, Senatu i w notatkach prasowych, o czym świadczą między innymi wydruki takich informacji załączone do wniosku.

*

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego decyzją z dnia 22 maja 2012 r., nr BSA III-0614.721/12, utrzymał w mocy omówioną wyżej decyzję z dnia 6 kwietnia br., o tym samym numerze, przybliżając dotychczasowy przebieg sprawy, w tym zaktualizowane stanowisko wnioskodawcy, a także następująco ustosunkował się do argumentacji wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Złożony przez D. P. w dniu 6 kwietnia 2012 r. wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy nie zasługuje na uwzględnienie. Nie zostały w nim przedstawione zarzuty, ani polemika z uzasadnieniem określonej decyzji, w tym z zawartymi w niej prawnymi wyjaśnieniami znajdującymi oparcie w orzecznictwie sądów administracyjnych. Nie przedstawiono w nim także nowych faktów lub dowodów, które mogłyby przemawiać za zmianą dotychczasowego stanowiska.

Okoliczność ta nie zwalnia organu administracji publicznej od obowiązku przedstawienia racji, które, zdaniem skarżącego, przemawiały za wniesieniem danego wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy z jednoczesnym zawężeniem pierwotnego żądania o udostępnienie informacji do danych pozwalających na ustalenie roku urodzenia, a więc i aktualnego wieku czynnych sędziów Sądu Najwyższego. Wnioskodawca nie oczekuje już podania konkretnych dat urodzenia poszczególnych czynnych sędziów, a jedynie ich wieku (roku urodzenia).

Skarżący nie kwestionuje, że żądane przez niego informacje mogą mieć walor danych osobowych podlegających szczególnej ochronie prawnej. Na takie ustalenie pozwala fakt, że w uzasadnieniu swojego wniosku wskazuje na art. 5 ust. 3 u.d.i.p., z którego wynika, że dostęp do danych podlegających ochronie prawnej doznaje mniejszych ograniczeń niż określone w art. 5 ust.1, ust.1a i ust. 2 u.d.i.p. w toku postępowania przed organami państwa, jeżeli stroną lub uczestnikiem takiego postępowania jest władza publiczna lub inny podmiot wykonujący zadania publiczne albo osoba pełniąca funkcje publiczne, a pozostaje ono w związku z realizacją takich zadań lub funkcji. Ewentualnej odmowy udostępnienia danych dotyczących tak specyficznej strony lub uczestnika postępowania nie można uzasadniać jej/jego interesem.

Skarżący nie wskazuje na prowadzenie jakiegokolwiek postępowania przed organami państwa, w którym stroną lub uczestnikiem miałyby być czynny sędzia Sądu Najwyższego, to jest takiego postępowania, które mogłoby pozostawać w związku z wykonywaniem przez niego zadań lub funkcji publicznych.

Wnioskodawca przyjmuje, że ma prawo wiedzieć, kiedy poszczególni sędziowie Sądu Najwyższego mogą przejść, a kiedy najpóźniej muszą przejść w stan spoczynku; wskazuje bowiem odpowiednio na 65 i 70 rok życia, jako w tej mierze graniczny. Zauważa również, że wiek kandydata na stanowisko sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego, jest brany pod uwagę przy powoływaniu na takie stanowisko, o czym świadczy ujawnianie tego wieku, w tym przez podanie daty

urodzenia, przez Krajową Radę Sądownictwa w uzasadnieniu jej wniosku o powołanie danej osoby na określone stanowisko sędziowskie, a także fakt przedstawienia przez sam Sąd Najwyższy not biograficznych niektórych sędziów Sądu Najwyższego, w tym zawierających daty ich urodzeń, na stronie pod adresem internetowym <http://www.sn.pl/sadnajw/>, nie dodając jednak, że tak przedstawiane noty dotyczą wyłącznie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i Prezesów Sądu Najwyższego kierujących pracami poszczególnych izb Sądu Najwyższego, a więc osób, które na ich treść, a także prezentację mogły wyrazić zgodę.

Nie istnieją powszechnie obowiązujące przepisy, które pozwalałyby na ustalenie, że data urodzenia, czy choćby rok urodzenia każdej osoby kandydującej na stanowisko sędziowskie, czy je zajmującej, miałby być powszechnie dostępny lub by samo wyrażenie zgody na kandydowanie na określone stanowisko sędziowskie (zgłoszenie zainteresowania takim kandydowaniem w formie, w sposób i w czasie przewidzianym przez stosowne przepisy) było równoznaczne z wyrażeniem zgody na podawanie do publicznej wiadomości daty urodzenia takiej osoby lub choćby jej wieku przez jakikolwiek podmiot uczestniczący w procesie obsadzania stanowisk sędziowskich.

Faktem jest, że ustawodawca przyjmuje wprost w przepisach stosownych ustaw, że sędziami lub sędziami sądu określonego rodzaju, nie mogą być osoby poniżej i powyżej określonego wieku, nakładając tym samym na podmioty upoważnione uczestniczyć w procesie obsadzania stanowisk sędziowskich obowiązek sprawdzania takiego wieku, a tym samym i na samych kandydatów na takie stanowiska obowiązek podawania daty ich urodzeń, ale tylko do wiadomości podmiotów uczestniczących w procesie powoływania sędziów. Podobnie kwestia przejścia sędziego w stan spoczynku pozostawiona jest przez obowiązujące ustawy trosce samych sędziów i podmiotów urzędowych odpowiedzialnych za to, by czynny sędzia po osiągnięciu określonego wieku nie wykonywał swojej funkcji.

W obecnym stanie prawnym stanowiska sędziowskie nie są obsadzane w drodze wyborów powszechnych. Tym samym za nie mające uzasadnienia należy uznać porównanie przez skarżącego, że funkcjonowanie w polskim systemie prawnym zasady trójpodziału władzy, a także istnienie obowiązku podawania do wiadomości publicznej w stosownych obwieszczeniach wieku osób kandydujących w wyborach powszechnych, jest równoznaczne z obowiązkiem podawania takiego wieku także w wypadku kandydatów na stanowiska w innych władzach publicznych

niż obsadzone w wyborach powszechnych, a w danym wypadku we władzy sądowniczej.

W podsumowaniu uzasadnienia decyzji z dnia 22 maja br. stwierdzono, że w złożonym w dniu 6 kwietnia 2012 r. drogą elektroniczną wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy nie przedstawiono danych, które mogłyby przemawiać za uchyleniem ww. decyzji z dnia 6 kwietnia 2012 r., a w szczególności w sposób oczekiwany przez skarżącego. Tym samym właściwe stało się utrzymanie tej decyzji w mocy stosownie do art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a. w związku z innymi powołanymi w podstawie prawnej tej decyzji przepisami, stanowiącymi powtórzenie wskazanych we wcześniejszej z objętych obecną skargą decyzji.

Zgodnie z wyraźnym żądaniem wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, decyzję stanowiącą odpowiedź na złożony drogą elektroniczną wniosek, przesłano jej adresatowi jedynie tą drogą.

*

Również z tym stanowiskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie zgodził się pan D. P., występując z przedmiotową skargą z dnia 22 kwietnia br. z wnioskiem o uchylenie obu przedstawionych powyżej decyzji, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W skardze nie wskazano, by Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego swoimi decyzjami naruszył jakiegokolwiek przepisy. Nie sugerowano nawet, by owe decyzje zawierały wadliwe uzasadnienia lub by były, choćby w najmniejszym stopniu niekompletne. W skardze dano jedynie wyraz przekonaniu, że objęte wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej dane osobowe są związane z pełnioną przez sędziów funkcją publiczną, zauważając zarazem, że *„o wieku sędziów wypowiada się także Konstytucja RP”*. Zdaniem skarżącego *„nie może być tak, że jawny jest wiek: posłów, senatorów, wójtów, burmistrzów, radnych, a także wszystkich osób pełniących funkcje w zarządach i radach nadzorczych spółek handlowych, stowarzyszeniach, fundacjach, związkach zawodowych, osób będących wspólnikami spółek handlowych (w przypadku spółek kapitałowych pow. 10% kapitału). Jawny jest bowiem KRS, a w nim nr PESEL, które uwidaczniają datę urodzenia.”*

W finale swojej skargi pan D. P. sformułował pytanie: *„Czy nie mamy prawa wiedzieć, ile lat ma osoba, która wymierza wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej i decyduje o naszych prawach i obowiązkach ?”* i dodał: *„Prawo to nie tylko przepisy*

(law in books), to także realizacja tych praw przez określone konkretne osoby (law in action)”.

*

Zdaniem udzielającej - w imieniu Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego - odpowiedzi na tę skargę pana D. P. nie zasługiwała ona na uwzględnienie. Nie zawiera ona jakichkolwiek zarzutów, które wymagałyby odniesienia się do nich w formie wymaganej przez prawo i obowiązujące zwyczaje.

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie uważa, by jego rolą w tej sprawie było udzielanie odpowiedzi na sformułowane przez skarżącego, cytowane powyżej, pytanie. Faktem, którego nie kwestionuje skarżący, a do którego nie chce się także odnieść, jest, że przepisy o ochronie danych osobowych uniemożliwiają Sądowi Najwyższemu jako administratorowi danych osobowych osób w nim zatrudnionych, w tym wypadku sędziów Sądu Najwyższego, udostępnianie takich danych każdemu i w każdej sytuacji. Owe przepisy wyraźnie wskazują bowiem, jakim podmiotom i w jakich okolicznościach, przy spełnieniu jakich warunków, dane osobowe mogą być udostępnione przez ich administratora.

Zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wystąpienie D. P. o udostępnienie mu danych pozwalających na ustalenie aktualnego wieku czynnych sędziów Sądu Najwyższego nie spełniało kryteriów określonych w przepisach o ochronie danych osobowych, od których spełnienia uzależnione jest udostępnienie wnioskodawcy interesujących go informacji. Skarżącemu zostało również wyjaśnione, że:

- a) Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie dysponuje upoważnieniami ze strony sędziów Sądu Najwyższego do udostępniania wszystkim zainteresowanym informacji dotyczących dat ich urodzin lub roku ich urodzenia,
- b) Wnioskodawca, oczekując udostępnienia mu określonych danych podlegających ochronie prawnej, powinien wskazać na istnienie wyjątkowych okoliczności, o których mowa w art. 5 ust. 3 u.d.i.p., które mogłyby upoważniać do przedstawienia danych dotyczących dat urodzenia lub wieku poszczególnych, czynnych sędziów Sądu Najwyższego, a wnioskodawca nie sugeruje nawet możliwości istnienia takich okoliczności, w szczególności w powiązaniu ze swoją osobą.
- c) Nie istnieją powszechnie obowiązujące przepisy, które pozwalałyby na ustalenie, że data urodzenia, czy choćby rok urodzenia każdej osoby

kandydującej na stanowisko sędziowskie, czy je zajmującej, miałby być powszechnie dostępny lub by samo wyrażenie zgody na kandydowanie na określone stanowisko sędziowskie (zgłoszenie zainteresowania takim kandydowaniem w formie, w sposób i w czasie przewidzianym przez stosowne przepisy) było równoznaczne z wyrażeniem zgody na podawanie do publicznej wiadomości daty urodzenia takiej osoby lub choćby jej wieku przez jakikolwiek podmiot uczestniczący w procesie obsadzania stanowisk sędziowskich, a tym samym także przez sąd lub organ, w którym sędzia wykonuje swoje obowiązki służbowe.

W tym stanie rzeczy, zdaniem udzielającej odpowiedzi na skargę D. P., nie istniały przesłanki, które pozwalałyby na postawienie obu ww. decyzjom Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zarzutu wadliwości takiej, o której mowa w art. 145 § 1 pkt 1 lub pkt 2 p.p.s.a.

W konkluzji odpowiedzi na skargę D. P. dano wyraz przekonaniu, że nie ma ona usprawiedliwionych podstaw i – jako taka - powinna ulec oddaleniu.

Dodano również, że zważywszy, że wcześniejsza korespondencja w tej sprawie była prowadzona z D. P. drogą elektroniczną, a obowiązujące przepisy o postępowaniu sądowo-administracyjnym nie przewidują możliwości przedstawiania akt sprawy w formie elektronicznej, w załączeniu jako element akt administracyjnych tej sprawy przedstawiono wydruki z korespondencji kierowanej do Sądu Najwyższego, a także dokumenty, które po podpisaniu przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i po zeskanowaniu były przesyłane drogą elektroniczną panu D. P. Z tych przyczyn dowody doręczeń owych pism mają niekiedy wyłącznie formę wydruków z ich elektronicznych odpowiedników.

*

W piśmie procesowym z 6 czerwca 2012 r. skarżący przywołał treść art. 5 ust. 2 zdanie 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej i podkreślił, że udostępnieniu podlega informacja publiczna o osobie pełniącej funkcję publiczną mająca związek z pełnieniem tej funkcji, w szczególności informacja o warunkach powierzenia tej funkcji. Niewątpliwie zatem, zdaniem skarżącego, sędzia jest osobą pełniącą funkcję publiczną.

W polemice z tym pismem, zawartej w piśmie z 27 sierpnia 2012 r. organ w całości podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

*

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględniając skargę pana D. P. podniósł, co następuje:

Stosownie do treści art. 1 § 1 i 2 ustawy z 25 lipca 2002 r. – Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. Nr 153, poz. 1269 ze zm.), sąd administracyjny sprawuje wymiar sprawiedliwości poprzez kontrolę pod względem zgodności z prawem zaskarżonej decyzji administracyjnej i to z przepisami obowiązującymi w dacie jej wydania. Innymi słowy, sąd administracyjny kontroluje legalność rozstrzygnięcia zapadłego w postępowaniu z punktu widzenia jego zgodności z prawem materialnym i obowiązującymi przepisami prawa procesowego.

Skarga analizowana pod tym kątem zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z brzmieniem art. 134 § 1 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 270 – dalej jako p.p.s.a.), sąd rozstrzyga w granicach danej sprawy, nie będąc jednak związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną. Sąd nie może wydać orzeczenia na niekorzyść skarżącego, chyba że stwierdzi naruszenie prawa skutkujące stwierdzeniem nieważności zaskarżonego aktu lub czynności (§ 2).

Ustawa z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz. U. Nr 112, poz. 1198 ze zm.) służy realizacji konstytucyjnego prawa dostępu do wiedzy na temat funkcjonowania organów władzy publicznej. Reguluje zarówno zakres podmiotowy i przedmiotowy stosowania ustawy, procedurę i tryb, w tym także przypadki, w których dysponent informacji publicznej odmawia jej udostępnienia. Przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego stosuje się jedynie do decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej oraz do decyzji o umorzeniu postępowania o udostępnienie informacji w przypadku określonym w art. 14 ust. 2 ustawy. Prawo dostępu do informacji publicznej obejmuje prawo żądania udzielenia informacji publicznej o określonych faktach i stanach istniejących w chwili udzielenia informacji. W art. 1 ust.1 ustawa definiuje informację publiczną jako każdą informację o sprawach publicznych, wymienia w art. 6 ustawy przykładowy i niezamknięty katalog informacji stanowiących informację publiczną.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. d ww. ustawy, udostępnieniu podlega informacja publiczna o organach władzy publicznej i osobach sprawujących w nich funkcje.

W myśl art. 10 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej sądy i trybunały sprawują władzę sądowniczą.

Zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji RP wymiar sprawiedliwości w Rzeczypospolitej Polskiej sprawują Sąd Najwyższy, sądy powszechne, sądy administracyjne oraz sądy wojskowe.

Sądy, jako organy władzy sądowniczej wydające wyroki w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, wykonują zadania w imieniu państwa, którego funkcje realizują. Są to więc organy państwowe powołane do rozpatrywania i rozstrzygania sporów prawnych w imieniu państwa.

W ślad za poglądem wyrażonym w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 marca 2006 r., K 17/05 (publ. Dz. U. Nr 49, poz. 358) wskazać należy, że sprawowanie funkcji publicznej wiąże się z realizacją określonych zadań w urzędzie w ramach struktur władzy publicznej lub na innym stanowisku decyzyjnym w strukturze administracji publicznej, a także w innych instytucjach publicznych. Istotne jest zatem, czy określona osoba w ramach instytucji publicznej realizuje w pewnym zakresie nałożone na tę instytucję zadania publiczne.

Nie ulega żadnej wątpliwości i nie jest to okoliczność kwestionowana w przedmiotowej sprawie, że sędziowie orzekając w sprawach należących do właściwości ww. sądów na zasadach niezawisłości i bezstronności, realizują zadania znajdujące się w kognicji tych sądów jako organów władzy publicznej, sprawując w nich tym samym funkcję publiczną.

W rozpoznawanej sprawie organ, decydując się na wydanie decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej w trybie art. 16 ust. 1 ustawy o dostępie do informacji publicznej, przyjął, że informacja o dacie urodzenia sędziego lub co najmniej o roku jego urodzenia, jest informacją publiczną.

Obowiązek wydania decyzji o odmowie udostępnienia informacji publicznej (art. 16 ust. 1 ustawy) powstaje dopiero wówczas, gdy spełniony jest zakres podmiotowy i przedmiotowy ustawy tzn. sprawa ma charakter informacji publicznej i istnieje podmiot zobowiązany.

Sąd w składzie rozpoznającym przedmiotową sprawę uznał stanowisko organu w tym zakresie za prawidłowe i dzieląc pogląd wyrażony w wyroku z 27 kwietnia 2012 r., II SAB/Wa 51/12 (publ. <https://cbois.nsa.gov.pl>) przyjął, że informacja o dacie urodzenia (wieku) sędziego, jako osoby pełniącej funkcję publiczną, stanowi informację publiczną w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 2 lit. d ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Jak słusznie zauważył organ, ustawodawca przyjmuje wprost w przepisach stosownych ustaw, że sędziami lub sędziami sądu określonego rodzaju nie mogą być osoby poniżej i powyżej określonego wieku.

W przypadku sędziów Sądu Najwyższego – zgodnie z art. 22 § 1 pkt 6 ustawy z 23 listopada 2002 r. (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 r. ze zm.) sędzią tego Sądu można zostać przy spełnieniu m.in. warunku 10-letniego stażu na stanowisku sędziego. Art. 61 § 1 pkt 5 ustawy z 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98 poz. 1070 ze zm.) określa natomiast, że sędzią może zostać osoba, która ukończyła 29 lat.

W myśl art. 30 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym sędzia Sądu Najwyższego przechodzi w stan spoczynku z dniem ukończenia 70 roku życia.

Powyższe oznacza, że dane odnoszące się do wieku sędziego, określające cezurę czasową pełnienia przez niego funkcji sędziego, są nierozdzielnie związane z tą funkcją, a zatem stanowią informację publiczną. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w treści art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej, dając podstawę do stwierdzenia, że pozostające w dyspozycji organu dane osobowe osób wykonujących w ramach różnych stosunków prawnych funkcje publiczne są informacją o sprawach publicznych i jako takie mają charakter publiczny.

Istota przedmiotowej sprawy sprowadza się natomiast do odpowiedzi na pytanie, czy prawo do wnioskowanej przez skarżącego informacji publicznej podlega ograniczeniu ze względu na prywatność osoby fizycznej (art. 5 ust. 2 ustawy), w kontrolowanej sprawie sędziego Sądu Najwyższego.

Wobec stanowiska zajętego przez organ w zaskarżonej decyzji zwrócić należy uwagę, że dostęp do informacji publicznej uregulowany jest zasadniczo w ustawie o dostępie do informacji publicznej, choć – co wynika jednoznacznie z art. 1 ust. 2 ustawy – przepisy ustawy nie naruszają przepisów innych ustaw określających odmienne zasady i tryb dostępu do informacji będących informacjami publicznymi.

Art. 5 ust. 2 ustawy określa w jakich sytuacjach prawo do informacji publicznej podlega ograniczeniu.

Jedną z przesłanek takiego ograniczenia jest wzgląd na prywatność osoby fizycznej.

Wobec takich regulacji prawnych – w ocenie Sądu – nieuprawnione jest powoływanie się przez organ na przepisy ustawy o ochronie danych osobowych i brak zgody sędziów na ujawnianie danych dotyczących daty ich urodzenia i w

oparciu o te przepisy uzasadnianie decyzji odmawiającej udzielenia informacji publicznej.

Ustawa o ochronie danych osobowych nie odnosi się do udostępniania informacji publicznych, nie określa zatem zasad i trybu dostępu do nich.

W odniesieniu do osób ubiegających się lub pełniących funkcje publiczne prawo do ochrony prywatności podlega istotnemu ograniczeniu. O ile sfera życia intymnego (w znaczeniu szerszym niż potocznie przyjęte) objęta jest pełną prawną ochroną, o tyle ochrona sfery życia prywatnego podlega pewnym ograniczeniom, uzasadnionym "usprawiedliwionym zainteresowaniem". Jest oczywiste, że osoba pełniąca funkcję publiczną godzić się musi z takim zainteresowaniem opinii publicznej.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania ograniczenie prawa do informacji publicznej przewidziane w art. 5 ust. 2 ustawy o dostępie do informacji publicznej. W myśl tego przepisu prywatność osoby fizycznej nie jest chroniona wówczas, gdy chodzi o informacje o osobach pełniących funkcje publiczne, mające związek z pełnieniem tych funkcji, w tym o warunkach powierzenia i wykonywania funkcji albo gdy osoba rezygnuje z tego prawa.

Jak wskazano powyżej, przepisy stosownych ustaw zawierają postanowienia, które prawo pełnienia funkcji sędziego uzależniają od wieku sędziego, zakreślając cezurę sprawowania tej funkcji. Oznacza to, że wiek sędziego, a tym samym data jego urodzenia ma znaczenie prawne i pozostaje w związku z warunkami powierzenia i wykonywania funkcji sędziego. Wiek sędziego ma zatem wpływ na możliwość kandydowania sędziego na stanowisko, jak i na możliwość bycia sędzią. Bez znaczenia pozostaje przy tym podnoszona przez organ okoliczność, że podmioty upoważnione uczestniczyć w procesie obsadzania stanowisk sędziowskich obowiązane są sprawdzać wiek kandydata na sędziego, czy też, że wiek sędziego związany ze stanem spoczynku pozostawiony jest trosce podmiotów odpowiedzialnych za to, by czynny sędzia po osiągnięciu określonego wieku nie wykonywał swojej funkcji.

Zasadnym zdaje się przypomnienie, że prawo dostępu do informacji publicznej jest jednym z najważniejszych praw w katalogu praw obywatelskich i politycznych. Ma służyć tworzeniu społeczeństwa obywatelskiego, poprzez zwiększenie transparentności w działaniach władzy publicznej, chronić i umacniać zasady obowiązujące w demokratycznym państwie prawa, wreszcie zapewniać społeczną

kontrolę nad działaniami organów władzy publicznej. Przejrzystość procesu decyzyjnego umacnia demokratyczny charakter instytucji oraz zaufanie obywateli do administracji (por. wyrok NSA z 1 października 2010 r., I OSK 1149/10, publ. <https://cbois.nsa.gov.pl>).

A zatem okoliczność, że wiek sędziego jest brany pod uwagę przez odpowiednie służby nie oznacza, że kwestia ta, jako związana z osobą pełniącą funkcję publiczną, nie może stanowić przedmiotu zainteresowania innych podmiotów, opierających swoje uprawnienie w tym zakresie na przepisach ustawy o dostępie do informacji publicznej.

Reasumując, w ocenie Sądu, informacja o wieku sędziego jako informacja publiczna winna zostać udostępniona na wniosek skarżącego, jako że informacji tej nie dotyczą ograniczenia wskazane w art. 5 ust. 2 ustawy. Niezasadna była zatem odmowa udostępnienia wnioskowanej informacji publicznej w oparciu o art. 16 ust. 1 ustawy.

W rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania przywołany przez organ w zaskarżonej decyzji art. 5 ust. 3. ustawy, albowiem w sprawie nie zaistniały przesłanki w tym przepisie przewidziane. Przepis ten odnosi się do informacji o sprawach rozstrzygniętych w postępowaniu przed organami państwa, a tego rodzaju informacje nie były przez skarżącego żądane.

Mając wszystkie powyższe względy na uwadze Sąd, na zasadzie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a i c ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (dalej jako p.p.s.a.), orzekł jak w sentencji wyroku.

W kwestii wstrzymania wykonania zaskarżonej decyzji Sąd orzekł w myśl art. 152 p.p.s.a. Rozstrzygnięcie to stanowi obligatoryjny element każdego wyroku uwzględniającego skargę i należy je umieścić w wyroku niezależnie od tego, czy wcześniej wstrzymano wykonanie zaskarżonego aktu lub czynności w drodze postanowienia (por. W. Ryms, Wstrzymanie wykonania aktu lub czynności, Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Zagadnienia wybrane, Warszawa 2003).

O zwrocie kosztów postępowania obejmujących uiszczony wpis sądowy Sąd orzekł w trybie art. 200 p.p.s.a.

II. Uzasadnienie zarzutów i wniosków skargi kasacyjnej

II. 1. Uzasadnienie wniosku głównego nr 1) i uzależnionego od sposobu jego rozpoznania wniosku nr 4), a także wniosku głównego nr 2 w zakresie, w jakim odnosi się on do punktu 2) sentencji danego wyroku, oraz powiązanego z tymi wnioskami zarzutu nr 4)

Wniosek główny nr 1) niniejszej skargi kasacyjnej znajduje oparcie w treści art. 158 p.p.s.a., odczytywanym samodzielnie lub poprzez art. 166 tej ustawy. Powiązany z nim wniosek nr 4 może znajdować oparcie w przepisach powołanych w dalszej części uzasadnienia.

Wnosząc o wyjaśnienie przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie wątpliwości co do treści punktu 2 sentencji wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, Wydziału II, z dnia 13 września 2012 r., sygn. akt: II SA/Wa 1002/12, w formie odpowiedzi na określone w tym wniosku pytania, z finalnym w postaci, czy z mocy tej części wyroku obowiązkiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, także przed uprawomocnieniem się punktu 1) tego wyroku, jest podjęcie natychmiastowego działania na rzecz pozytywnego rozpoznania w trybie przepisów o dostępie do informacji publicznej wniosku D. P. o udostępnienie przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego określonych, chronionych prawnie, informacji dotyczących sfery prywatności sędziów Sądu Najwyższego w sytuacji, gdy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie dysponuje indywidualną zgodą każdego z tych sędziów na udostępnianie wszystkim zainteresowanym tego rodzaju danych, a także – w wypadku udzielenia pozytywnej odpowiedzi na tak sformułowane pytanie – o wstrzymanie przez Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie tak rozumianego punktu 2 sentencji skarżonego wyroku do czasu rozpoznania niniejszej skargi kasacyjnej kierowano się następującymi spostrzeżeniami:

Faktem jest, że w uzasadnieniu kwestionowanego wyroku stwierdzono wprost, że: *„informacja o wieku sędziego jako informacja publiczna winna zostać udostępniona na wniosek skarżącego, jako że informacji tej nie dotyczą ograniczenia wskazane w art. 5 ust. 2 ustawy”*, co – w kontekście rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 sentencji danego wyroku – może prowadzić do konkluzji, że Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego bez dalszej zwłoki powinien udostępnić skarżącemu co najmniej informacje świadczące o wieku sędziów Sądu Najwyższego typu: sędzia AB – wiek 54 lata.

W świetle uzasadnienia skarżonego wyroku należy przyjmować, że rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 2 owego wyroku (jego sentencji) zostało wydane na podstawie art. 152 p.p.s.a., przy czym stanowi obligatoryjną część każdego wyroku uwzględniającego skargę na akt administracyjny, a więc bez względu na treść danego aktu.

W przepisie tym stanowi się jednak nie tylko, że „w razie uwzględnienia skargi sąd w wyroku określa, czy i w jakim zakresie zaskarżony akt lub czynność nie mogą być wykonane.”, ale również, że: „Rozstrzygnięcie to traci moc z chwilą uprawomocnienia się wyroku.”. Można przyjmować zatem, że orzeczenie, o którym mowa w tym przepisie:

1) stanowi obligatoryjny element każdego wyroku uwzględniającego skargę na akt lub czynność w sposób prowadzący do jego lub jej eliminacji z obrotu prawnego, przy czym sąd uwzględniający skargę ma - na zasadzie uznania sędziowskiego - samodzielnie rozstrzygnąć o tym, czy, a jeżeli tak, to w jakim zakresie ma dojść do wstrzymania wykonania (wykonywania), w tym wypadku uznanego przez siebie za niezgodny z prawem, aktu administracyjnego. (w ustawie nie zostały sformułowane jakiekolwiek kryteria, którymi ma kierować się sąd przy wydawaniu orzeczenia na podstawie tego przepisu, co nie oznacza, że nie mogą one być zbliżone np. do tych, o których mowa w art. 61 p.p.s.a.),

2) nie podlega odrębnemu zaskarżeniu, a tym samym, z mocy ustawy, jest wiążące i podlega natychmiastowemu wykonaniu, (swoista prawomocność),

3) jako mające pozostawać w związku z treścią (tu:) aktu uznanego za istotnie niezgodny z prawem w stopniu wymagającym jego eliminacji z obrotu prawnego, wydanie takiego orzeczenia jest poprzedzone oceną, czy w ogóle dany akt mógł być lub może być jeszcze wykonywany, (por. m.in. Tadeusz Woś [w:] *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi. Komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2005, s. 471, a także Robert Sawuła w artykule pt. „Stosowanie art. 152 prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (wybrane zagadnienia)”, *PiP* 2004, z. 8, s. 71 i n. i powołana tam literatura),

4) ma charakter tymczasowy w tym sensie, że z mocy ustawy przestaje obowiązywać z chwilą uprawomocnienia się wyroku, w którym zostało zawarte,

5) zawiera określenie nawiązujące wprost do brzmienia tego przepisu, a więc stanowiące przejaw użycia zwrotu „może” w ujęciu pozytywnym lub negatywnym, a więc, że dany akt „może być” lub „nie może być” wykonywany z wyraźnym zaznaczeniem „do chwili uprawomocnienia się wyroku”.

Oczywiste jest bowiem, że z chwilą uprawomocnienia się danego wyroku w zakresie eliminującym z obrotu prawnego określony akt lub czynność organu administracji publicznej nie mogą być one, jako już nieistniejące prawnie, wykonywane, o ile wcześniej w ogóle mogły być wykonywane.

W konsekwencji należy stwierdzić, że w ramach dopuszczonego omawianym przepisem uznania sędziowskiego konieczne jest wyjściowe ustalenie, czy (tu:) uchylany akt, w szczególności ze względu na swoją naturę, w ogóle podlegał, a jeżeli tak, czy podlega jeszcze wykonaniu, a tym samym i czy ewentualnie przed wyrokowaniem przez sąd nie został wykonany w całości lub w części. Zdaniem R. Sawuły (op. cit. s.75) użyte w tym przepisie *[(...) stwierdzenie „nie mogą być wykonane” oznacza taki stan, w którym nie można przystąpić do wykonania aktu lub czynności, albo należy odstąpić od ich wykonania (wykonywania). Z tych względów stwierdzenie przez sąd na podstawie posiadanych dowodów w sprawie, że nastąpiło wykonanie aktu lub czynności oznacza prawną bezprzedmiotowość zamieszczenia orzeczenia z art. 152 p.p.s.a. (...)].* Zdaniem tego autora omawiany przepis należy odczytywać w powiązaniu z art. 61 p.p.s.a., dopuszczającym możliwość wstrzymania wykonania aktu lub czynności zaskarżonej do sądu I instancji do czasu pierwszego wyrokowania przez sąd w sprawie zgodności z prawem danego aktu lub czynności. Z kolei T. Woś (op. cit. s.471) wskazuje, że „ (...)bardziej właściwe byłoby przyjęcie wykładni, zgodnie z którą sąd pierwszej instancji może (ale nie musi) w wyroku uwzględniającym skargę zdecydować, czy akt pozbawiony jego wyrokiem mocy wiążącej ma obowiązywać w okresie, kiedy wyrok ten jest nieprawomocny.”. Zdaniem tego autora „*potrzeba zamieszczenia orzeczenia w tej kwestii zachodzi jedynie wówczas, kiedy sąd decyduje, że w okresie po wydaniu wyroku, a przed jego uprawomocnieniem, określony akt lub czynność nie mogą być wykonywane (rozstrzygnięcie negatywne). Nie ma natomiast potrzeby zawierania w wyroku uwzględniającym skargę rozstrzygnięcia, że określony akt lub czynność mają być wykonywane.*”

Zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wydane przez niego – uchylone kwestionowanym wyrokiem decyzje administracyjne, ze względu na swoją naturę, nie podlegały i nie podlegają wykonaniu w takim znaczeniu, w jakim o możliwości wstrzymania wykonania lub o możliwości zakazania wykonania (wykonywania) aktu lub czynności, w całości lub w części, jest mowa w art. 61 i w art. 152 p.p.s.a.

Z tych przyczyn, w przekonaniu pełnomocnika organu, Sąd I instancji powinien uchylając tego typu akt jednocześnie uznać za bezprzedmiotowe orzekanie w kwestii określenia, „*czy i w jakim zakresie zaskarżony akt lub czynność nie mogą być wykonane.*” dając temu wyraz, jeżeli nie w samej sentencji danego wyroku, to co najmniej w jego uzasadnieniu, np. przez stwierdzenie: „*Uznaje za zbędne określenie, czy i w jakim zakresie zaskarżone postanowienie nie może być wykonane do czasu uprawomocnienia się wyroku [lub punktu 1) wyroku]*” w połączeniu z wyjaśnieniem, że charakter prawny uchylanego aktu czyni bezprzedmiotowym orzekanie w zakresie możliwości dalszego jego wykonywania.

W danym wypadku użycie w punkcie 2 kwestionowanego wyroku określenia: „*nie podlega wykonaniu*” nie tylko nie odpowiada brzmieniu i celom art. 152 p.p.s.a., ale stwarza szereg wątpliwości przez wykreowanie domniemania, że uchylone w punkcie 1) decyzje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego wcześniej mogły być wykonywane, które obecnie, do czasu uprawomocnienia się wyroku, uznaje się za niedopuszczalne. Tego rodzaju rozstrzygnięcie, jako podjęte w stosunku do aktu o odmowie udostępnienia informacji publicznej, sprawia, że uzasadnione staje się pytanie, czy jeszcze przed uprawomocnieniem się danego wyroku, a ściślej jego punktu pierwszego, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego ma obowiązek prowadzenia merytorycznego postępowania w sprawie udostępnienia D. P. żądanych przez niego informacji pod rygorem (zagrożeniem) wniesienia do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargi na jego bezczynność lub wniosku o ukaranie go grzywną za brak wykonania orzeczenia Sądu, a także dla uniknięcia ewentualnego zarzutu popełnienia przestępstwa określonego rodzajowo w art. 23 u.d.i.p.

Oczywiste jest, że każda osoba sprawująca urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, także dla zachowania powagi instytucji, którą reprezentuje, nie

powinna dopuszczać do zaistnienia okoliczności, które mogłyby skłaniać kogokolwiek do formułowania tego typu zarzutów, a tym bardziej mogących stwarzać pozór oparcia w rzeczywistości, a w szczególności w części nieprawomocnego orzeczenia sądu administracyjnego.

Z formalnego punktu widzenia rozstrzygnięcie nawiązujące do treści art. 152 p.p.s.a., jako - w swej istocie i funkcji - zbliżone do dopuszczonego treścią art. 61 p.p.s.a. orzeczenia o wstrzymaniu, w całości lub w części, wykonania zaskarżonego do sądu administracyjnego aktu lub czynności, może być uznawane za mające walor postanowienia w rozumieniu art. 160 p.p.s.a., nie podlegającego jednak odrębnemu zaskarżeniu. *(Nie budzi najmniejszych wątpliwości, że orzeczenia wydawane na podstawie art. 61 p.p.s.a. są postanowieniami.)*

Z tych przyczyn zdaniem pełnomocnika organu występującego z niniejszą skargą kasacyjną zasadne stało się wyraźne zaskarżenie także punktu 2 danego wyroku z odrębnymi, powiązanymi ze sobą wnioskami nr 1) i 4) albo o dokonanie jego wykładni w sposób usuwający wątpliwość co do obowiązków Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do czasu ewentualnego uprawomocnienia się rozstrzygnięcia zawartego w punkcie pierwszym danego wyroku (jego sentencji), albo – w zależności od treści odpowiedzi udzielonej na pytanie stanowiące część wniosku nr 1) – o wstrzymanie wykonania tego punktu skarżonego wyroku.

W rozwinięciu uzasadnienia tych powiązanych ze sobą wniosków wypada dać wyraz przekonaniu, że skoro w następstwie wniesienia zażalenia może dojść do wstrzymania wykonania postanowienia objętego zażaleniem, a to ze względu na treść art. 196 p.p.s.a., to tym samym dopuszczalne jest również wstrzymanie wykonania postanowienia zaskarżonego w sposób dopuszczony treścią art. 191 p.p.s.a. Kwestia ta może być jednak uznana za kontrowersyjną. Stąd też Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego nie wyklucza możliwości uznania jego wniosku o wstrzymanie wykonania danego postanowienia za nie przewidziany wprost prawem, a tym samym i niedopuszczalny. Licząc się z taką ewentualnością, a także z możliwością oddalenia danego wniosku lub umorzenia postępowania nim wywołanego, uznaje się za konieczne doprowadzenie do wyjaśnienia wątpliwości co do treści rzeczonego postanowienia w formie odpowiedzi na pytanie, czy użyte w punkcie 2 kwestionowanego wyroku określenie: „*nie podlega wykonaniu*” jest

tożsame ze stwierdzeniem „*nie może być wykonane lub nie może być wykonywane*”, a także, czy uchylone w punkcie 1 skarżonego wyroku postanowienie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego kiedykolwiek „mogło być” wykonywane w takim znaczeniu, o którym mowa o możliwości tymczasowego zakazania wykonywania aktu w art. 152 p.p.s.a. Względy racjonalności wykluczają także możliwość sformułowania przypuszczenia, by Sąd I instancji orzekając, iż „*zaskarżone postanowienie nie podlega wykonaniu w całości*” chciał jedynie potwierdzić, że skoro dane postanowienie wcześniej nie podlegało wykonaniu, to nadal takiemu wykonaniu nie podlega. Tego rodzaju potwierdzeń nie oczekiwał bowiem ustawodawca nadając art. 152 p.p.s.a. takie, a nie inne brzmienie, o czym szerzej, także z nawiązaniem do literatury przedmiotu, była wcześniej mowa.

W wypadku nadania biegu wnioskowi o wstrzymanie wykonania rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 kwestionowanego wyroku, przy jego rozpoznawaniu, zdaniem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego powinno być wzięte pod uwagę, że w następstwie tego rozstrzygnięcia Sąd I instancji funkcjonuje on w poczuciu stałego zagrożenia wniesieniem do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie skargi na jego bezczynność lub wniosku o ukaranie go grzywną za brak wykonania orzeczenia Sądu, a także podniesienia przeciwko niemu zarzutu popełnienia przestępstwa określonego rodzajowo w art. 23 u.d.i.p. O tym, że tego rodzaju obawy nie są pozbawione podstaw, świadczy dotychczasowa aktywność Fundacji [...] reprezentowanej przez Pana D. M., w tym przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w Warszawie, a także na łamach prasy, w tym dzienników „Rzeczpospolita” oraz „Gazeta Wyborcza”, która to okoliczność powinna być temu Sądowi znana z urzędu.

Jak zaznaczono wyżej, osoba sprawująca urząd Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie powinna dopuszczać do stwarzania komukolwiek okazji do formułowania tego typu zarzutów. Mogący w tym wypadku znaleźć pośrednie zastosowanie (per analogiam) art. 196 p.p.s.a. nie formułuje jakichkolwiek kryteriów, którymi ma kierować się sąd przy wydawaniu postanowienia o wstrzymaniu wykonania postanowienia sądu administracyjnego. Należy przyjmować zatem, że ewentualne uwzględnienie wniosku o wstrzymanie wykonania postanowienia nawiązującego do treści art. 152 p.p.s.a. pozostawione jest całkowitemu uznaniu sądu rozpoznającego taki wniosek.

Kończąc ten fragment uzasadnienia należy podnieść, że Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylając określone decyzje Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nie rozważył jednak, że jednym z istotnych powodów ich wydania była chęć uchronienia się od zarzutu popełnienia przestępstwa określonego w art. 51 ust. 1 ww. ustawy o ochronie danych osobowych (cytowanego w części sprawozdawczej).

Z tych przyczyn za uzasadniony należy uznać zarzut nr 4 niniejszej skargi kasacyjnej oraz powiązane z nim, a także ze sobą wzajemnie, wnioski główne nr 1 i nr 4 tej skargi.

II. 2. Uzasadnienie zarzutów nr 1), nr 2), nr 3) i wniosku głównego nr 2 w zakresie, w jakim odnosi się on do punktu 1) sentencji danego wyroku

Uzasadnienie zarzutu nieważności postępowania, to jest stanowiącego fragment zarzutu nr 3), a także

Wnosząc niniejszą skargę kasacyjną uznano w szczególności, że w postępowaniu przed Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie, zakończonym kwestionowanym wyrokiem z dnia 13 września 2012 r. Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego jako strona w rozumieniu art. 32 p.p.s.a. postępowania przed tym sądem został pozbawiony możliwości obrony swych praw jako organu władzy publicznej, którego akty zostały poddane kontroli sądu administracyjnego, a to z tej przyczyny, że nie miał możliwości odniesienia się do tego rodzaju zarzutów (twierdzeń), jakie ostatecznie stały się udziałem sądu korzystającego z uprawnienia dopuszczonego treścią art. 134 § 1 p.p.s.a. **bez uprzedzenia przed zamknięciem rozprawy, że sąd będzie rozważał możliwość wyjścia poza zarzuty skargi lub orzekania niezależnie od zarzutów skargi, mając na uwadze określone, nie podnoszone wcześniej okoliczności.**

Zasada równości stron postępowania sądowo-administracyjnego, jeżeli miałyby być tezą powszechnie spotykaną nie tylko w opracowaniach akademickich traktujących o naturze stosunków administracyjno-prawnych, znajdująca najdalej idące oparcie w treści art. 183 § 2 pkt 5 p.p.s.a., powinna być postrzegana za niosącą za sobą obowiązek uprzedzania przez sąd administracyjny organu administracji publicznej o możliwości określonego

skorzystania z uprawnienia danego sądowi w art. 134 § 1 p.p.s.a., a więc – w praktyce – z możliwości postawienia określonego aktowi administracji publicznej innego zarzutu lub innych zarzutów niż podniesione w skardze, z przedstawieniem, przed zamknięciem rozprawy, treści takiego, nieznanego wcześniej organowi zarzutu z jednoczesnym wyznaczeniem terminu, w którym organ mógłby się do takiego zarzutu odnieść. Jeżeli o możliwości lub potrzebie postawienia zaskarżonemu aktowi lub zaskarżonej czynności organu administracji publicznej sąd powziąłby przekonanie dopiero w toku narady, to powinien zamkniętą rozprawę otworzyć by stworzyć organowi możliwość odniesienia się do takiego, nie występującego wcześniej w sprawie zarzutu.

W sprawie niniejszej doszło do naruszenia tak rozumianej zasady równości stron postępowania sądowo-administracyjnego. Porównanie zarzutów skargi wniesionej przez D. P. i zarzutów, jakie zostały ostatecznie postawione określonym decyzjom Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w uzasadnieniu skarżonego wyroku powinna prowadzić do konstatacji, że są to zarzuty różne.

Innym, nie mniej ważnym aspektem zasady równości stron postępowania sądowo-administracyjnego, jest obowiązek odniesienia się przez sąd administracyjny do tej argumentacji organu administracji publicznej, którą ten organ uznaje za istotną za oceny legalności wydanego przez niego aktu lub podjętej przez organ czynności.

W specyficznych okolicznościach tej sprawy Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego w rozbudowanej argumentacji wyjaśniającej przyczyny, jakie sprawiły, że nie mógł skarżącemu udostępnić żądanej przez niego, w formie alternatywnej, informacji, podniósł, między innymi, że jedną z przeszkód, które uniemożliwiały mu udostępnienie określonych informacji, jest treść art. 51 ust. 1 ww. ustawy o ochronie danych osobowych, z którego jednoznacznie wynika, że nieuprawnione przetwarzanie danych osobowych, a więc między innymi i ich udostępnianie, wyczerpuje znamiona przestępstwa określonego w tym przepisie.

W tym kontekście wypada stwierdzić, że dokonując interpretacji, a także stosując przepisy ustawy o dostępie do informacji publicznej, nie można przyjmować, że byłoby zgodne z zasadami ustrojowymi Rzeczypospolitej Polskiej, by wykładnia i stosowanie jednej ustawy mogło prowadzić do naruszania innych ustaw, a w szczególności do popełnienia przestępstwa określonego w innej ustawie. Oczywiście jest również, że sądy administracyjne stosując środki przewidziane w ww. ustawie –

Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, w tym określone w jej art. 145 § 1 pkt 1 lit. a) i lit. c), nie mogą ani nakłaniać, ani zachęcać organów administracji publicznej do naruszania innych ustaw, a w szczególności do popełniania przestępstw.

Nie wydaje się również podlegać dyskusji, że **zapewnienie przez sąd administracyjny możliwości obrony praw strony postępowania przed tym sądem, to jest obrony najdalej gwarantowanej treścią art. 183 § 2 pkt 5 p.p.s.a., obejmuje w szczególności obronę przed możliwością popełnienia przestępstwa w wypadku, gdyby miało dojść do wykonania, w wypadku organu administracyjnego, „niekorzystnego” dla niego wyroku sądu.**

Z tych przyczyn za uzasadnione należało uznać postawienie omówionego wyżej zarzutu nieważności postępowania przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym w sprawie zakończonej kwestionowanym wyrokiem z dnia 13 września br.

Uzasadnienie zarzutów nr 1 i nr 2

W rozwinięciu zarzutów nr 1 i nr 2 nin. skargi kasacyjnej należy dodać, że Sąd I instancji nie wykazał albo prawidłowo, albo wcale, że w sprawie, w której zostały wydane poddane jego kontroli decyzje administracyjne doszło do tego rodzaju naruszeń prawa, o których mowa w art. 145 § 1 pkt 1 lit. a) i lit. c) p.p.s.a.

W uzasadnieniu skarżonego wyroku nie wskazano na choćby jeden przepis regulujący postępowanie w sprawach wniosków o udostępnienie informacji publicznej, którego naruszenia, i to w stopniu istotnym, zdaniem Sądu I instancji, miały dopuścić się Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Nieuprawnione jest także założenie, czy ustawa o dostępie do informacji publicznej może być wykładana w oderwaniu od innych uregulowań prawnych, a w szczególności w oderwaniu od innych ustaw, o których istnieniu i obowiązku respektowania wyraźnie jest mowa w szczególności w art. 1 ust. 1 i w art. 5 ust. 1 u.d.i.p., w tym ostatnim wypadku, w kontekście danych publicznych, które mogą podlegać jako tzw. „tajemnice ustawo chronione”, udostępniane w trybie i na zasadach i określonych w ustawach służących przede wszystkim ochronie tego typu tajemnic.

Wadliwe jest także twierdzenie, że data urodzenia lub wiek osoby pełniącej funkcję publiczną (tu: sędziego Sądu Najwyższego) jednocześnie należy do sfery prywatności takiej osoby, a zarazem ma tego rodzaju związek z pełnioną przez nią funkcją publiczną, o którym mowa w art. 5 ust. 2 u.d.i.p., a w szczególności jest informacją o warunkach wykonywania i powierzenia danej funkcji, w sytuacji, gdy użyta w tym przepisie kategoria: „warunki” obejmuje jedynie przesłanki, jakie dowolna, a nie konkretna, osoba powinna spełniać, aby móc objąć określone stanowisko publiczne, a następnie wykonywać prawa i obowiązki z nim związane. Innymi słowy ewentualne zapytanie o wiek dowolnej osoby pełniącej funkcję mogłoby formułowane w trybie przepisów o dostępie do informacji publicznej mogłoby dotyczyć co najwyżej kwestii, czy – według stanu na dzień zadania takiego pytania – określona osoba spełnia wymagania w zakresie wieku stawiane w przepisach regulujących powierzanie określonych stanowisk publicznych i wykonywanie obowiązków na takich stanowiskach, a także, jakie są w danym wypadku kryteria wiekowe, a nie tego, ile, konkretnie, dana osoba pełniąca funkcję publiczną w danym momencie ma lat.

**Uzasadnienie wniosku głównego nr 3,
a więc o podjęcie próby zaangażowania w tej sprawie Generalnego Inspektora
Ochrony Danych Osobowych**

Występując z tego rodzaju wnioskiem uwzględniono fakt, że istotną kwestią w tej sprawie jest rozważenie, czy, a jeżeli tak, to na ile, w udostępnianiu określonego rodzaju informacji, mogą lub powinny mieć zastosowanie przepisy o ochronie danych osobowych. Poza dyskusją jest, że za właściwą realizację przepisów o ochronie danych osobowych w systemie organów Rzeczypospolitej Polskiej przede wszystkim odpowiedzialny jest, w szczególności przed Marszałkiem Sejmu, Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych.

Niniejszy wniosek znajduje oparcie między w otwartej formule zadań GIODO, wymienionych przykładowo w art. 12 ww. ustawy o ochronie danych osobowych, a także ze względu na wyjściowe założenia rzeczowej ustawy, sformułowane w jej art. 1 ust. 2, z którego wynika, że przetwarzanie danych osobowych może mieć miejsce (tylko) ze względu na dobro publiczne, dobro osoby, której dane dotyczą, lub dobro osób trzecich w zakresie i trybie określonym ustawą (w domyśle .. tą ustawą).

Należy tym samym wyrazić przekonanie, że powinna zostać podjęta przez Naczelnego Sąd Administracyjny próba zainteresowania tego organu Państwa niniejszą sprawą.

Uwagi końcowe

Wynik niniejszej sprawy może mieć doniosłe znaczenie dla różnych organów Państwa, a nie tylko dla Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, jako jednego z podmiotów współzobowiązanych do właściwej realizacji jednego z konstytucyjnych praw obywateli.

W art. 61 Konstytucji RP wyraźnie się stwierdza, że prawo to nie jest prawem bezwzględnym. Z owego przepisu nie wynika również, że realizacja tego prawa może następować tylko w sposób regulowany jedną ustawą.

Dokonana przez Sąd I instancji interpretacja przepisów prawa materialnego mogących mieć zastosowanie w sprawie, przy jednoczesnym zignorowaniu istotnej ich części nie powinna być uznawana za rzeczywiście służącą realizacji tego konstytucyjnego prawa, które, między innymi w świetle art. 61 ust. 2 Konstytucji RP, jest i może być limitowane różnymi ustawami, a nie tylko jedną, jedyną ustawą, jak wydaje się przyjmować Sąd I instancji,

Z tych przyczyn usprawiedliwione stało się wniesienie niniejszej skargi kasacyjnej z takimi zarzutami, wnioskami i argumentacją, jak przedstawione powyżej.

Kończąc informuję, że od tej skargi kasacyjnej został uiszczony wpis w wysokości 100,- (stu) złotych bezpośrednio w kasie WSA w Warszawie w dniu 8 listopada 2012 r. – nr dowodu wpłaty: KP nr 2580.

Załączniki:

- 1) odpis nin. skargi kasacyjnej

Radca Prawny
Małgorzata Wrzolek - Romańczuk